

O definitywnej przegranej banków w sporach frankowych

Sprawy frankowiczów wracają na scenę niemal co kwartał, za każdym razem w nowej odsłonie i w kontekście kolejnej ważnej przegranej banków. Co zaskakujące, skoro banki przegrywają w tych sprawach od tylu lat, czy rzeczywiście kolejne wyroki są tak istotne i wymagają nagłaśniania?

Nasza racja jest najmojsza

Cieężko policzyć, w ilu przypadkach przegrywające banki wskazywały, że wydane m.in. przez TSUE wyroki są niezgodne z prawem i nie będą respektowane w polskich sądach. Począwszy zresztą od pierwszych wyroków unieważniających umowy, które ich zdaniem powinny polegać wyłącznie na usunięciu spreadu, każdy rodzaj rozstrzygnięcia na niekorzyść był przedstawiany jako wyjątkowo niesprawiedliwy. Wyrok w sprawie Dziubak miał być wyrokiem korzystnym dla banków, uchwały Sądu Najwyższego o zasadności unieważniania umów „wypadkiem przy pracy”, kolejne istotne rozstrzygnięcia o sposobie rozwiązywania sporów frankowych w głowach banków się nie mieściły.

Kontrofensywa przeciwko klientom

Skoro przedstawiona retoryka banków im nie pomogła, nadszedł moment na pozywanie swoich klientów. Najpierw o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Tutaj niestety jednak ponownie niesprawiedliwy TSUE stanął po stronie konsumentów. Przyszedł zatem czas na sprawy o waloryzację roszczenia, które również nie poszły zgodnie z planem. A skoro w tym przypadku również

się nie udało, nowy pomysł zakłada z jednej strony składanie pódódtw wzajemnych, z drugiej agresywną strategię namawiania do zawierania ugód, bardzo często dalej nieadekwatnych do korzyści wynikających z wyroków. Każda jedna sprawa wytaczana przeciwko swoim klientom kosztuje banki od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych, a liczba tego rodzaju spraw to setki tysięcy (!). Gdyby porównywalną kwotę przeznaczono na poprawę warunków oferowanych ugód, prawdopodobnie znaczną część z klientów zrezygnowałaby z toczących się procesów.

Liczbę mają znaczenie

W ostatnim roku ponad 99% spraw o unieważnienie kredytów frankowych kończyło się wyrokami na korzyść kredytobiorców. W wielu sprawach założonych kilka lat temu zapadają wyroki prawomocne, a ich liczba kumuluje się z każdym kolejnym miesiącem. Pionierska w tej dziedzinie ogólnopolska Kancelaria Prawna Sobota Jachira uzyskała już ponad 2 tysiące korzystnych wyroków, odnotowując pierwszy taki wynik w kraju. Wcześniej biorąc udział w przełomowych rozstrzygnięciach (m.in. o braku przedawnienia roszczeń kredytobiorców i pierwszym prawomocnym udzieleniu zabezpieczenia przez zawieszenie spłaty kredytu), odnotowywaliśmy w nich swój udział jako pierwsi. Biorąc pod uwagę liczbę wszystkich prowadzonych spraw frankowych w Polsce oraz zyski, które stale odnotowują banki, można zauważyć, że żadne z fatalistycznych prognoz banków o poważnym kryzysie, który mogą spowodować ich przegrane w tych sprawach, nie sprawdziły się w rzeczywistości.

Prognozy kolejnych wyroków

W tym momencie miesięcznie w Polsce zapada od kilkuset do ponad tysiąca wyroków w sprawach frankowiczów. Jednocześnie mniej niż 40% kredytobiorców podjęło decyzję o skierowaniu swojej sprawy do sądów. Co raz częściej banki w trakcie postępowania w ramach negocjacji z pełnomocnikiem kredytobiorcy oferują atrakcyjniejsze propozycje ugodowe. Część z nich kończy się z tego powodu szybciej. W żadnej z toczących się spraw banki nie wygrały prawomocnie sprawy przeciwko konsumentowi o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału bądź o waloryzację. W obecnej sytuacji zatem jedynym przeciwnikiem kredytobiorców jest czas. Jednocześnie 2-3 letni proces frankowy rekompensowany jest przez zasądzone przez sądy odsetki za opóźnienie, których wysokość powoduje wzrost korzyści zwykle od kilkudziesięciu do ponad 150 tysięcy złotych na zakończenie postępowania.

To dopiero początek

Oprócz frankowiczów, do sądów kierują się pierwsi klienci w sprawach kredytów konsumenckich, w związku z tzw. sankcją kredytu darmowego (SKD). Liczba tych spraw to kolejne setki tysięcy postępowań, które w tym momencie zaczynają do złudzenia przypominać sprawy frankowe, które zaczynały się kilka lat wcześniej. Podobnie jak w ich przypadku, nie pozostaniemy obojętni na to zagrożenie. Pierwsze z pódódtw trafiają już do sądów.



dr adw. Jędrzej Jachira, współnik w Kancelarii SOBOTA JACHIRA.

S SOBOTA JACHIRA
KANCLARIA PRAWNA

dr Jędrzej Jachira, adwokat, współnik w Kancelarii Prawnej SOBOTA JACHIRA
wieloletni ekspert w dziedzinie pomocy Frankowiczom i Złótkowiczom
bezpłatna analiza umów w CHF i PLN:

biuro@sobotajachira.pl | www.sobotajachira.pl/